

Warszawa, 30.04.2022

Prof. dr hab. Przemysław E. Gębal
Politechnika Śląska / Uniwersytet Warszawski

RECENZJA

**rozprawy doktorskiej pani Mgr Urszuli Marzec,
zatytułowanej**

*Znajomość języka polskiego kandydatów włoskich
zdających egzaminy certyfikacyjne w latach 2004-2015
(ze szczególnym uwzględnieniem sprawności pisania)*

i opracowanej pod kierunkiem promotora

prof. dra hab. Władysława T. Miodunki

i promotorki pomocniczej

dr Małgorzaty Banach

SPOŁECZNY I AKADEMICKI KONTEKST OPRACOWANIA ROZPRAWY

Coraz silniejsza orientacja glottodydaktyki polonistycznej na uczących się polskiego Słowian Wschodnich nie dziwi nikogo wobec zmieniającej się sytuacji geopolitycznej w naszym regionie. Wzrastające zainteresowanie nauką polszczyzny w krajach azjatyckich również skupia uwagę glottodydaktyków polonistycznych. Ich dociekania koncentrują się w tej kwestii zwykle na specyfice uczenia się naszego języka w tej części świata. Wydaje się, że dominująca wcześniej orientacja zachodnia traci na znaczeniu. I tak pewnie faktycznie jest, jeśli weźmiemy pod uwagę dość nieczytelną politykę językową naszego kraju i niewielkie zainteresowanie wspieraniem inicjatyw promujących język polski w świecie zachodnim. Czerpiąca z idei zachodnich dydaktyk językowych glottodydaktyka polonistyczna obejmuje szerokie przestrzenie Dalekiego Wschodu, szerząc wśród tamtejszych uczących się, odpowiednio dopasowane do kulturowego kontekstu edukacyjnego, zachodnie idee nauczania komunikacyjnego, działaniowego i zadaniowego. W tak nakreślonym

kontekście przychodzi nam skonfrontować się z oryginalną i ważną propozycją badawczą pani Urszuli Marzec, która w tok toczonych obecnie debat i dyskusji wprowadza wątek zachodni, skoncentrowany na italo fonach. Choć polonistyka, lingwistyka polonistyczna i kulturowe studia polskie od dawna zajmują silną pozycję na arenie uniwersytetów włoskich, stosunkowo niewielka liczba rozpraw przygotowywanych przez tamtejszych specjalistów poświęcana była empirycznym ujęciom problematyki uczenia się i nauczania języka polskiego. Sytuacja ta zmieniła się jednak w ostatnim czasie znacząco, czyniąc z Włoch, w mojej opinii, drugi po Niemczech, w wymiarze ilościowym i jakościowym zachodnioeuropejski kraj, w którym naukowo uprawia się glottodydaktykę polonistyczną. Na taki wizerunek zapracowały i nadal pracują reprezentanci i reprezentantki nowej generacji glottodydaktyków i psycholingwistów, a wśród nich m.in. dr hab. Jacopo Saturno, dr Anna Pieczka, dr Karolina Kowalcze-Franiuk oraz Urszula Marzec. Patrząc na to grono młodych badaczy, zwraca uwagę powiązanie karier większości z nich z krakowską szkołą glottodydaktyki polonistycznej prof. Władysława T. Miodunki oraz szerokie pole zainteresowań badawczych, które przybliży nam kontekst włoski w obszarze uczenia się i nauczania polszczyzny cudzoziemców. Wśród działalności badawczej wyżej wymienionych osób znajdziemy zagadnienia psycholingwistyczne, prace z zakresu metodyki nauczania języka polskiego jako obcego italo fonów oraz badania i rozważania poświęcone nowym trendom dydaktycznym (w tym, w zakresie uczenia się języka z wykorzystaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych).

Recenzowana praca pani Urszuli Marzec uzupełnia wymienione wyżej obszary o szczególnie istotny aspekt obejmujący kompetencje językowe italo fonów. Wydaje się, iż jest to praca zasadnicza, która będzie mogła stanowić ważny punkt odniesienia lingwistycznego dla kolejnych badań i opracowań odnoszących się do rzeczywistości włoskiej.

OCENA STRUKTURY PRACY

Swoje doświadczenia twórcze i badawcze Autorka pracy realizuje na 390 stronach rozprawy, na które składa się około 340 stron tekstu zasadniczego, 34 stron bibliografii i netografii, 12 stron aneksów dokumentujących prezentowane w pracy koncepcje teoretyczne, 2 strony obejmujące wykaz tabel i diagramów oraz 2 strony ze streszczeniem pracy w języku angielskim.

Pod względem merytorycznym struktura rozprawy obejmuje: wstęp, pięć rozdziałów teoretycznych, cztery rozdziały empiryczne oraz podsumowanie końcowe zebrane w postaci wniosków. Opracowanie składa się z dwóch zasadniczych części: teoretycznej (125 stron), stanowiącej przegląd ważnych dla pracy koncepcji teoretycznych i towarzyszących ich rozwojowi projektów badawczych, a także prezentacji istotnych dla badań informacji z zakresu certyfikacji polszczyzny italo fonów oraz empirycznej (ponad 200 stron), dokumentującej zrealizowany projekt badawczy, z podziałem na socjolingwistyczną charakterystykę badanej grupy oraz analizy ilościowe i jakościowe wybranych prac włoskich kandydatów do uzyskania

urzędowego poświadczenia znajomości polszczyzny na poziomach B1, B2 i C2 według skali biegłości językowej *Europejskiego systemu opisu kształcenia językowego*.

Proponowaną czytelnikowi strukturę pracy i organizację poszczególnych jej części oceniam jako w pełni logiczne i dobrze służące sformułowanym celom oraz opisanemu wcześniej kontekstowi jej opracowania. Przeniesienie ilościowego punktu ciężkości na część empiryczną, zgodne ze współczesnymi tendencjami w opracowywaniu rozpraw glottodydaktycznych, podkreśla istotę i wagę towarzyszącego pracy projektu empirycznego oraz odkrywa jego szeroki zakres i dość skomplikowany kontekst badawczy, obejmujący wszystkie objęte certyfikacją w latach 2004-2015 poziomy znajomości polszczyzny. Analizując plan treści każdy czytelnik pracy bez większych problemów odczyta koncepcję pracy, otrzymując pakiet dość licznych refleksji teoretycznych i prezentację dokonań empirycznych towarzyszących opracowaniu.

Mój pewny niepokój w kwestii struktury pracy budzi jedynie dość mało płynne przejście od części teoretycznej do empirycznej. W moim odczuciu brakuje w tym miejscu krótkiego rozdziału będącego wprowadzeniem do części badawczej, z którego Czytelnicy pracy dowiedzieliby się podstawowych informacji na temat szczegółowego planu badań, ich przebiegu, przyjętej orientacji metodologicznej oraz nawiązania do innych prac, stanowiących empiryczny punkt odniesienia dla przyjętych w recenzowanej pracy rozwiązań w zakresie metodyki badań. Tego typu rozważania, choć w nieco węższym zakresie, znajdujemy we wstępie do pracy. Proponowałbym ich rozbudowanie i częściowe przeniesienie na początek części empirycznej rozprawy.

MERYTORYCZNA OCENA PRACY

Na wstępie tej części recenzji chciałbym wyraźnie powiedzieć, że część teoretyczna rozprawy stanowi bardzo dobrze opracowane kompendium wiedzy z kilku ważnych zakresów glottodydaktyki ogólnej i polonistycznej, których, szczególnie na gruncie tej ostatniej, w tak syntetycznym ujęciu w ostatnich latach nie było. Mam tutaj na myśli rozważania z zakresu językowej kompetencji komunikacyjnej, historii rozwoju systemu certyfikacji znajomości polszczyzny jako języka obcego oraz specyfiki uczenia się polszczyzny przez italofonów. Choć wszystkie z wymienionych tematów stawały się przedmiotem różnych dociekań i analiz, nie były zwykle prezentowane tak szeroko i nie uwzględniały tak bogatej literatury przedmiotu, jak ma to miejsce w pracy pani Urszuli Marzec. Pierwsze rozdziały jej rozprawy są w zasadzie gotowym materiałem na dobry, syntetyczny podręcznik akademicki. Obejmują zakres podstawowej wiedzy lingwistycznej dla rozwoju współczesnej dydaktyki języków obcych, w tym glottodydaktyki polonistycznej. Wiedzy, która, w moim odczuciu, przydałaby się wszystkim przygotowującym się do zawodu nauczyciela oraz lektora języka polskiego jako obcego i drugiego, a pewnie czasem również i wykładowcom prowadzącym zajęcia na specjalizacjach glottodydaktycznych. Przygotowanie tak syntetycznego ujęcia

teoretycznego świadczy dobitnie o wysokim poziomie kompetencji Autorki rozprawy w zakresie analizy i właściwego wyboru istotnych informacji. To niezbyt często pojawiająca się dziś wśród Doktorantów i Doktorantek umiejętność i swoista „kultura” opracowywania teoretycznych rozważań w doktoratach.

W wymiarze merytorycznym pracy nie dostrzegam większych uchybień. Mam jednak szereg przemyśleń, które przekute w format sugestii i dyskusji z zawartością rozprawy, po ich uwzględnieniu mogłyby wpłynąć na podniesienie jej wartości. Moje spostrzeżenia należy traktować polemicznie, korzystając z wybranych wskazówek i uwag.

Pierwsza wątpliwość dotyczy pełnej zgodności tematu rozprawy z jej zawartością, na korzyść tej drugiej. W mojej opinii znajdujemy w pracy dużo więcej, niż zapowiada jej tytuł. Mimo, iż na pierwszy rzut oka chciałoby się wyciągnąć odwrotny wniosek. Choć znajomość języka jest pozornie określeniem znacznie szerszym, niż określenie językowa kompetencja komunikacyjna, w dobie działaniowego ujmowania sposobu funkcjonowania komunikacyjnego człowieka można przyjąć, iż rozwój kompetencji jest szerokim spektrum procesualnym obejmującym także, węższą w tym ujęciu, znajomość języka. Biorąc powyższe pod uwagę sugerowałbym włączenie określenia „kompetencja” do tytułu i zastąpienie nią obecnej w nim „znajomości”.

W wielu miejscach pracy znajdujemy sformułowania w edukacyjnym nurcie pozytywnym, odnoszącym się czasem także do wykorzystywania nurtów „empowermentowych”, podkreślających szczególne komunikacyjne zdolności italofoonów i przekuwających je w konkretny potencjał dydaktyczny. To zabieg na wskroś przeciwstawny w stosunku do tytułu i ogólnej treści pracy. Obecny jednak dość często, szczególnie w podsumowaniach części empirycznej. Warto byłoby go rozszerzyć, by pokazać, że glottodydaktyka polonistyczna, nie tylko w odniesieniu do italofoonów, buduje swój potencjał właśnie na indywidualnych „potencjałach” uczących się, dostrzegając w nich nie tylko popełniane przez nich błędy, ale także strategie radzenia sobie z nimi. Można zatem poważnie pomyśleć o teoretycznym podrozdziale pokazującym choćby pisanie i rozwijanie tej umiejętności ze wspomnianej wyżej perspektywy.

Podążając dalej szerokim tropem włączania do rozprawy nowych wątków rozważań teoretycznych sugerowałbym także dodanie krótkiego podrozdziału pokazującego wybrane aspekty procesu atrycji językowej, czyli swoistego „wyzbywania” się nabywanych wcześniej umiejętności. W zakresie pisania odgrywają one często ważną rolę, jeszcze w trakcie systematycznej nauki języka. Stanowią także coraz częściej opisywany problem w przypadku uczenia się języków zachodnich, do których dydaktyk Autorka rozprawy sięga bardzo często. Moim zdaniem warto tę perspektywę wprowadzić do rozważań teoretycznych recenzowanej pracy.

Ostatnia z moich sugestii obejmuje kwestie związane z oddziaływaniami międzyjęzykowymi i wprowadzoną w teoretyczny trzon pracy koncepcję interjęzyka. Brakuje mi rozważań z zakresu wielojęzyczności. Uczący się polskiego italofoonii,

wśród których, w przypadku tych zamieszkałych w Polsce dominują ekspaci, są zwykle osobami dobrze wykształconymi i wielojęzycznymi. Warto byłoby w kontekście teoretycznym rozprawy uwzględnić także ich i spojrzeć na interjęzyk przez pryzmat wielo- i różnojęzyczności.

Zastanawiam się także, czy prezentowany w części teoretycznej pracy proces pisania, czyli produkcji pisemnej italofoonów uczących się i używających polszczyzny jest w pełni tożsamy z jego pojmowaniem w części empirycznej rozprawy. W pierwszym przypadku mamy do czynienia raczej z jego wymiarem procesualnym i rozwojowym, w drugim wydaje się zaś dominować wymiar produktowy i finalny. Czy rozwijanie kompetencji i umiejętności w zakresie produkcji pisemnej może być oceniane jedynie przez pryzmat poprawności językowej (?) tworzonych tekstów.

Podsumowując tę część mojej recenzji wyraźnie pragnę podkreślić, iż zawartość merytoryczna ocenianej pracy uwzględnia najważniejsze podejmowane wątki dociekań teoretycznych i empirycznych, istotne dla towarzyszącego jej projektu badawczego. Oceniam je bardzo wysoko pod względem merytorycznym.

OCENA ZREALIZOWANEGO PROJEKTU BADAWCZEGO

Towarzyszący rozprawie projekt empiryczny stanowi oryginalne pod względem metodologicznym postępowanie badawcze. Łączy w sobie dociekania ilościowe z jakościowymi. Badania mają jednak charakter w większym stopniu lingwistyczny, niż glottodydaktyczny. W ich efekcie uzyskujemy szeroki obraz funkcjonowania systemowego italofoonów w używanej przez nich pisanej odmianie polszczyzny.

Przyjętą ścieżkę metodologiczną w ocenianym projekcie empirycznym uważam za właściwą, choć dla mnie analizy jakościowe powinny zostać rozszerzone o rozmowy z autorami i autorkami prac, by można było w pełni określić je mianem studiów przypadku. Tego typu rozmowy wzmocniłyby empirycznie często przywoływane w pracy wnioski odnoszące się do uwarunkowanego kulturowo komunikacyjnego funkcjonowania Włochów. Zdaję sobie jednak sprawę z faktu, iż przyjęcie proponowanej przeze mnie ścieżki postępowania metodologicznego mogło być bardzo trudne, niemal niemożliwe w kontekście analizy egzaminów certyfikatowych i dlatego nie zostało przyjęte przez Autorkę rozprawy.

Będąca nadrzędnym tłem dla wszystkich podjętych w ramach projektu dociekań empirycznych różnorodność metod badawczych i wykorzystywanych narzędzi w formacie ilościowym i jakościowym stanowi gwarancję szerokiego wglądu w proces uczenia się polszczyzny italofoonów. Jak już jednak wspomniałem wyżej, dla uzyskania pożądanego triangulacyjnego wymiaru badań warto byłoby jednak rozszerzyć je np. o subiektywne spojrzenie na swój rozwój językowy w zakresie produkcji pisemnej przez samych przystępujących do egzaminów certyfikatowych.

Rozszerzenie badań o ten krok przeniosłoby je z wymiaru bardziej lingwistycznego do w pełni glottodydaktycznego, wiążąc je silniej z rozważaniami podjętymi w teoretycznej części rozprawy.

Operacjonalizacja przyjętych założeń i ich prezentacja w rozprawie nie budzą moich zastrzeżeń merytorycznych.

OCENA FORMALNEJ STRONY PRACY

Rozprawa została opracowana i zredagowana z poszanowaniem zasad dyskursu naukowego. Jest przygotowana bardzo starannie. Spełnia wszystkie wymagania stawiane opracowaniom tego typu.

OCENA I KONKLUZJA KOŃCOWA

Przedłożona mi do oceny rozprawa doktorska pani Urszuli Marzec to opracowanie ważne i potrzebne z perspektywy dalszego rozwoju glottodydaktyki polonistycznej. To także oryginalny i nowatorski projekt empiryczny z perspektywy dotychczasowego rozwoju badań w zakresie uczenia się języka polskiego jako obcego przez italofonów.

Podsumowując stwierdzam, iż przedłożona mi do oceny rozprawa doktorska pani Mgr Urszuli Marzec, spełnia wszystkie wymagania określone w Ustawie z dnia 14.03.2003 roku *O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz. U. Nr 65, poz. 595). Tym samym stawiam wniosek o jej przyjęcie i dopuszczenie pani Mgr Urszuli Marzec do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Biorąc pod uwagę oryginalność i ważność podjętych w niej rozważań rekomenduję ją do druku, po ewentualnym uwzględnieniu zawartych w recenzji wskazówek.

Wnoszę także wniosek o wyróżnienie rozprawy, na które w pełni zasługuje. Owe zasługi wykazałem w swojej recenzji.

